

Rzadkowska, Ewa

Na marginesie dyskusji wokół "Rozprawy o naukach i sztukach" Jana Jakuba Rousseau

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/1, 69-74

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.





Ewa Rządowska
(Warszawa)

NA MARGINESIE DYSKUSJI WOKÓŁ ROZPRAWY O NAUKACH
I SZTUKACH JANA JAKUBA ROUSSEAU



artykuł Ireny Stasiewicz-Jasiukowej — zawierający tak ciekawą i wnikliwą analizę sporu: Rousseau—Leszczyński — skłania mnie jako historyka literatury do dorzucenia paru szczegółów uzupełniających kontrowersję wokół *Rozprawy o naukach i sztukach*. Gdy dzisiaj patrzymy na skrajnie różne

stanowiska Leszczyńskiego i Rousseau wobec cywilizacji, dostrzegamy przede wszystkim, że pozorne paradoksy Jana Jakuba są genialnym przecuciem konfliktów naszej epoki, a następnie przyznajemy, że pochwała postępu zawarta w odpowiedzi króla, fundatora Akademii

Nauk w Nancy, pozostaje w dialektycznym sprzężeniu z potępieniem kultury przez „obywatela genewy”. Począwszy od lat 50 naszego wieku liczni badacze myśli filozoficznej Rousseau doszli różnymi drogami do stwierdzenia jedności i siły jego polityczno-społecznych koncepcji, a w tej perspektywie *Rozprawa o naukach i sztukach*, mimo niewątpliwych potknięć, jest zaczątkiem tego, co poprzez *Rozprawę o nierówności* doprowadzi do doktryny *Umowy społecznej*. Pomnikowe prace Pierre Burgelin'a, Roberta Dérathé, Jeana Starobinskiego, Jacquesa Prousta¹ i w. in. pozwalają zrozumieć, jak bardzo Rousseau cenił rozum, a jego gwałtowny atak na filozofię okazuje się protestem przeciw alienacji człowieka we współczesnym świecie. Już w replice na *Odpowiedź króla polskiego* znajdujemy wśród sprzecznych powierzchownie sądów na temat wartości nauk i sztuk pierwsze zarysy nowej antropologii, w której centralnym problemem będzie cnota. Po odrzuceniu złudnych zdobyczy rozumu spekulatywnego dojdzie do głosu rozum naturalny, który pozwala na przewycięzenie degradacji ludzkości i stworzenia nowego społeczeństwa. Twierdzenie Stanisława Leszczyńskiego iż rozum i wykształcenie mogą iść w parze z cnotliwym życiem oraz jego uwagi o relacji: bogactwo — zepsucie, ubóstwo — mądrość są jakby tematami, podsuniętymi Janowi Jakubowi do głębszego zastanowienia i chyba najpełniejszą odpowiedzią będzie dopiero zawierał *Emil* dzięki pogodzeniu prawa naturalnego z rozumem za sprawą serca².

Leszczyński pobudził na pewno swą polemiką późniejsze wypowiedzi Rousseau — tym bardziej, że właśnie wokół zdetronizowanego króla polskiego gromadzą się nieliczni wówczas we Francji przedstawiciele myśli republikańskiej. Zdaniem takich badaczy, jak Joseph Vier, czy Jean Fabre³, w Nancy i Luneville znajdują się pisarze śmiali, budzący głęboką niechęć Ludwika XV, który nie może darować swemu teściowi protegowania przeciwników absolutyzmu. Jednym z poważniejszych incydentów jest potępienie przez królewską cenzurę życiorysu Jana III Sobieskiego pióra ks. Gabriela Coyera, stałego bywalca na dworze lotaryńskim, a później specjalnie honorowanego członka Akademii Nauk w Nancy. Jakkolwiek te ostatnie fakty mają miejsce po sporze słownym Rousseau z królem polskim, jednak już w latach pięćdziesiątych było wiadomo we Francji, jaką orientację polityczną reprezentują niektórzy podopieczni Leszczyńskiego i jak śmiało dyskusje ustrojowe toczą się

¹ Pierre Burgelin: *La philosophie de l'existence de J.-J. Rousseau*. Paris 1952; Robert Dérathé: *J.-J. Rousseau et la science politique de son temps*. Paris 1950; Jean Starobinski: *Jean-Jacques Rousseau. La transparence et l'obscureté*. Paris 1957; Jacques Proust: *Diderot et l'Encyclopédie*. Paris 1962; Wszyscy ci badacze podkreślają stronę racjonalną systemu Rousseau, przewyciężanie przez niego sprzeczności, widocznych w *Rozprawie o naukach i sztukach*. J. Starobinski widzi u Jana-Jakuba „dwie strony nowoczesnej myśli — rozwój rozumu w historii, tragizm poszukiwania indywidualnego zbawienia” dz. cyt. s. 42.

² por. ciekawe uwagi na ten temat u P. Burgelina, dz. cyt. s. 86.

³ Jean Fabre, który w swej wielkiej tezie *Stanislas Auguste Poniatowski et l'Europe des lumières*. Paris 1950 dał niepochlebną charakterystykę Stanisława Leszczyńskiego, zmienia diametralnie swój sąd o nim w zbiorze studiów: *Lumière et Romantisme. Energie et nostalgie. De Rousseau à Mickiewicz*. Paris 1963. Studium: *Stanislas Leszczyński et l'idée républicaine en France au XVIII-e siècle* powołuje się na niewydane badania Josepha Viera nad archiwum Akademii Nauk w Nancy.

na zebraniach naukowych przez niego organizowanych. To mogło również wpłynąć na ton wypowiedzi Jana Jakuba, który chyba zdawał sobie sprawę, że tytułarny władca Lotaryngii w niczym nie przypomina absolutnych monarchów.

Dobre imię króla Stanisława Leszczyńskiego długo będzie na ustach jego poddanych, którym zapewnił dobrobyt i podniesienie poziomu kulturalnego. Życiorys „dobroczynnego filozofa” — skreślony przez jego francuskich sekretarzy czy współpracowników Solignaca, Coyera i innych — znajdzie się w umoralniających powiastkach przeznaczonych dla młodzieży szkolnej w pierwszej połowie XIX wieku. Jak to ciekawie ukazał w wygłoszonym w Lesznie referacie Andrzej Markiewicz z Nancy, jakieś resztki kultu polskiego króla przetrwały aż do drugiej wojny światowej na terenie Lotaryngii. Co prawda, zdaniem referenta, nie chodzi tu już o postać historyczną ani nawet o określony symbol, lecz o mit, pod który się podkłada różne treści w zależności od potrzeby chwili, ale przecież Stanisław Leszczyński, ojciec Marii, żony Ludwika XV zaznacza jakoś swą obecność w kulturze francuskiej.

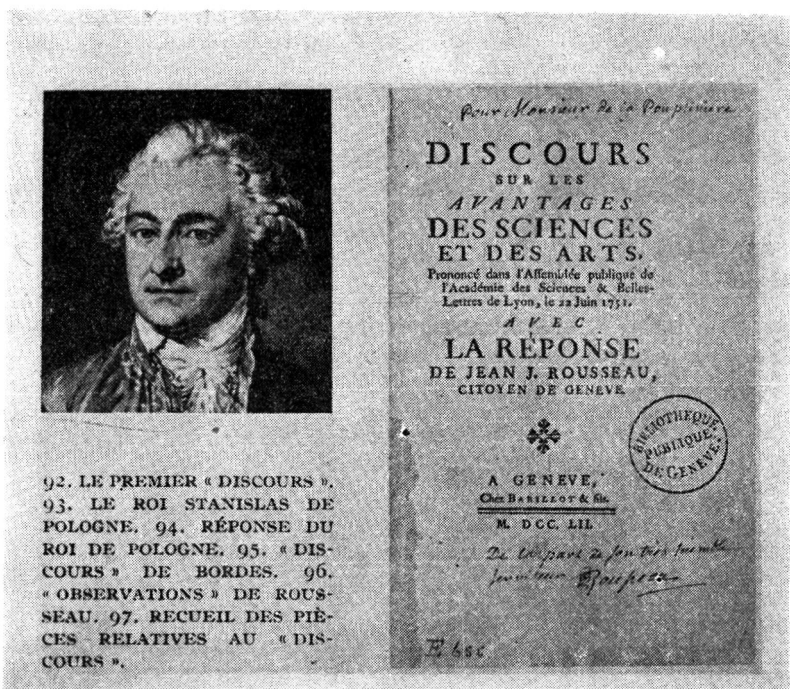
Tym dziwniejsze się zdaje zapomnienie o nim w poważnych, naukowych wydawnictwach francuskich ostatniej doby. Z jednej strony mamy do czynienia z rehabilitacją jego myśli i działalności kulturalnej dzięki wspomnianym już pracom J. Viera i J. Fabre'a, z drugiej strony widzimy, jak jego postać znika w cieniu ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wydany w 1976 roku u Gallimarda w serii Plejady *Album Rousseau* jest przykładem nieprawdopodobnej pomyłki⁴. Tekst towarzyszący przepięknym rycinom odtwarza również historię napisania *Rozprawy o naukach i sztukach* oraz związane z nią polemiki. Ale na próżno szukalibyśmy w indeksie nazwisk, czy w objaśnieniach wykonanych przez jednego z najlepszych znawców przedmiotu, imienia Stanisława Leszczyńskiego. Ikonoografia przynosi wielką niespodziankę: na stronie 66 figuruje portret Stanisława Augusta Poniatowskiego, (pochodzący ze zbiorów Bibliothèque Nationale) obok reprodukcji rękopisu pierwszej rozprawy Rousseau oraz repliki Stanisława Leszczyńskiego, który w ten sposób został pozbawiony autorstwa tego tekstu. Spór między Janem Jakubem a jego koronowanym przeciwnikiem jest podany w następujący sposób:

„Różni autorzy stanęli w obronie oświecenia. Znalazł się nawet między nimi król polski, Stanisław August (sic!), który wyreczył się pewnym jezuitą, aby odeprzeć tezy pisarza. Wszystkim oponentom odpowiedział Rousseau elokwentnie, uściślając swą myśl, uzupełniając ją i rozwijając stopniowo (...)”⁵.

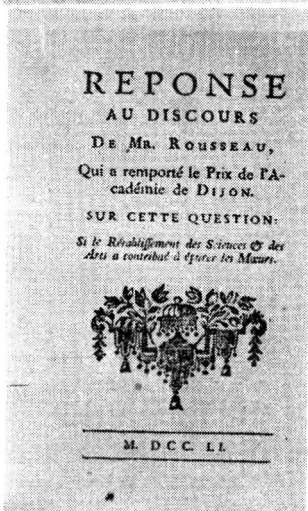
A więc w pięknym wydawnictwie francuskim została pomylona podobizna królewska, Stanisław Leszczyński zniknął jako autor słynnej *Réponse [...] au discours de Jean-Jacques Rousseau*, a w końcu pozbawiono go całej argumentacji, dowodzącej pożytku nauk i sztuk, przypisując ją francuskiemu jezuitcie. Jak wiadomo, Leszczyński miał — wzorem wszystkich niemal pisarzy Oświecenia — cały sztab sekretarzy, a nie ufając zbyt swojemu francuszczyźnie, dawał owym „poprawiaczom” swe teksty do wygładzenia. Zdaniem znakomitego filologa, profesora Uniwersytetu w Nancy, Laurenta Versiniego, nie zawsze mu to wychodziło

⁴ *Album Rousseau*, Édition de la Pléiade, Paris 1976 s. 66—69.

⁵ Tamże s. 67—68.



92. LE PREMIER « DISCOURS »,
93. LE ROI STANISLAS DE
POLOGNE. 94. RÉPONSE DU
ROI DE POLOGNE. 95. « DIS-
COURS » DE BORDES. 96.
« OBSERVATIONS » DE ROUS-
SEAU. 97. RECUEIL DES PIÈ-
CES RELATIVES AU « DIS-
COURS ».



arts parut à la fin de 1750 et provo-
qua une véritable querelle litté-
raire. Divers auteurs (Ch. Bordes,
l'abbé Gautier) prirent la défense
des lumières. On vit même le roi
de Pologne, Stanislas-Auguste,

s'adresser à un jésuite pour réfuter
les thèses de l'écrivain. A tous ses
contradicteurs, Rousseau répliqua
avec éloquence, précisant sa pen-
sée, la complétant et la dévelop-
pant peu à peu en ce qu'il a plus
tard appelé son « grand et triste
système ».

Рис. 1. Reprodukcia cytowanych stron z: *Album Rousseau*, conçu et réalisé spécialement à l'occasion de la Quinzaine de la Pléiade 1976 r.

Илл. 1. Репродукция страниц, цитированных из *Album Rousseau*, изда инпоп в 1976 г. изда тельством Плеяда

Phot. 1. La reproduction des pages citées de *l'Album Rousseau*, conçu et réalisé spécialement à l'occasion de la Quinzaine de la Pléiade 1976

na dobre⁶. W każdym razie archiwa Akademii Nauk Nancy poświadczają niezawodnie oryginalność pisarstwa króla polskiego. Zresztą już Jan Jakub Rousseau umiał odróżnić dodatki jezuitów, ojca Menoux, co omówiła Irena Stasiewicz-Jasiukowa. Informacje podane w objaśnieniach Plejady są więc pozbawione obiektywizmu i usuwają zupełnie z kultury francuskiej tego, którego długo pamiętali poddani lotaryńscy — dając mu przydomek „dobroczyńnego filozofa”.

Wygłoszone podczas leszczyńskiej sesji referaty powinny się przyczynić do pełnej rehabilitacji człowieka, króla i pisarza, o którym tak mówił Jan-Jakub, jego oponent i nie skłonny do pochlebstw kontestator: „Jest w Europie władca wielki, a co ważniejsze, cnotliwy przy tym obywatel, który uszczęśliwiając swą przybraną ojczyznę, założył wiele instytucji sprzyjających naukom” (...)⁷.

Możemy wierzyć słowom Rousseau, który raz jeszcze — chwając naukową i oświatową działalność Leszczyńskiego — godzi tym samym naturę z kulturą.

Э. Жадковска

ПО ПОВОДУ ДИСКУССИИ НА ТЕМУ РАССУЖДЕНИЯ О НАУКАХ И ИСКУССТВАХ ЖАН ЖАКА РУССО

Дискуссия на тему роли Станислава Лещинского в Лотарингии обнаружила, что современные французы, к сожалению, почти совсем забыли о нем. Свидетельством того является изданный в 1976 году издательством Пляда *Альбом Руссо*. На страницах 66—69 этой прекрасной публикации находится репродукция *Discours sur les sciences et les arts* Руссо о ответе Лещинского, который был отнесен на счёт последнего короля Польши, Станислава Августа Понятовского! Также его портрет, который фигурирует в книге вместо портрета Станислава Лещинского, изменяет факты и обижает память о „Благотворительном философе”, повелителе Лотарингии.

E. Rzadkowska

LES REMARQUES SUR LA DISCUSSION CONCERNANT LE DISCOURS SUR LES SCIENCES ET LES ARTS DE JEAN-JACQUES ROUSSEAU

La discussion autour du problème de la valeur des sciences et des arts pour l'humanité, fait voir deux positions contradictoires — celle de Jean-Jacques Rousseau et celle du roi de Pologne Stanislas Leszczyński. Le fondateur de l'Académie de Nancy est pour le progrès, et attaque le premier *Discours* de Rousseau en tant que mecène et protecteur des lettres dans sa principauté. Partout où il est question des échos du *Discours sur les sciences et les arts* en France, on cite le nom de Leszczyński que Rousseau estime au plus haut point malgré la fameuse contrverse. C'est donc avec un grand étonnement qu'on trouve; dans l'*Album*

⁶ por. artykuł Laurenta Versini'ego w *La littérature des Lumières en France et en Pologne*. Wrocław 1976 pt. *Stanislas Leszczyński et les Lumières*, oraz referat wygłoszony na sesji naukowej.

⁷ J.-J. Rousseau: *Oeuvres complètes* T. 2. Paris: Seuil 1971 s. 86.

Rousseau édité par la Pléiade en 1976, au lieu du portrait et du nom de Stanislas Leszczyński, père de Marie Leszczyńska, femme de Louis XV, le portrait d'un autre roi de Pologne, Stanislas-Auguste Poniatowski (roi de 1764 à 1795), à qui est attribuée aussi la *Réponse au discours de J.-J. Rousseau*. En plus, le texte déformé des *Confessions* sert à l'auteur de l'album à une autre bétise: d'après lui toute l'argumentation de la *Réponse* aurait été fournie à Stanislas par un jésuite, le père Menoux. Il suffit de suivre les travaux récents de Jean Fabre, Joseph Vier et Laurent Versini pour constater, d'après leurs découvertes dans les archives de Nancy, que Stanislas Leszczyński, un des propagateurs de l'idée républicaine en France au XVIII — e s. était un auteur original et intelligent. Ses secrétaires qu'il appelait „teinturiers” ne faisaient que corriger quelques imperfections stylistiques, naturelles sous sa plume. La part du père Menoux dans la *Réponse* est le mieux caractérisée dans les „Confessions” de Rousseau qui sait discerner la pensée du roi des additions de son courtisan tonsuré.